

Stefan Vrtel-Wierczyński

"Książka i człowiek", Zdzisław Dębicki, Warszawa 1916 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 15/1/4, 123-124

1917

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

leży produkcja naukowa pod względem ilościowym i jakościowym, a w rezultacie postęp wiedzy ludzkiej. Rzeczą najważniejszą jest sam problem. Jego rozwiązanie — to nowe ogniwo postępu. Dlatego należy uprościć drogi, doń wiodące, usunąć przeszkody techniczne, z którymi mozolnie walczyć dziś musi każdy niemal badacz, marnując ogromną sumę energii na długotrwałe żmudne poszukiwania bibliograficzne celem zebrania rozproszonego materiału. Wobec niesłychanego wzrostu produkcji książkowej w naszych czasach, powodzi artykułów w niezliczonych dziennikach i czasopismach, jednym z najważniejszych postulatów jest utrzymywanie tej produkcji w dokładnej ewidencji. Zadanie to ma spełnić bibliografia. Wszyscy pracujący naukowo wiedzą, jak cenną, jak walną pomocą w badaniach jest dobrze zorganizowana bibliografia, która daje każdemu możliwość uzyskania w krótkim czasie przeglądu całego materiału naukowego w danej kwestyi. Estreicher dźwignął gmach monumentalny. Gmach ten należy jeszcze urządzić i przystosować do naszych potrzeb naukowych. Brak mu bowiem systematyki, o którą powinniśmy postarać się jak najrychlej.

Ciekawe są uwagi o katalogach bibliotecznych. Obok dwóch głównych katalogów, powszechnie przyjętych, t. j. alfabetycznego i rzeczowego, rozpowszechnił się zagranicą, zwłaszcza w Anglii i w Ameryce katalog t. zw. hasłowy, ułożony według alfabetycznego porządku tematów (*mots types*, *Schlagwörter*), w którym pod danym hasłem zebrane są wszystkie prace, dotyczące danej kwestyi. Katalog ten odznacza się wielką sprawnością, ułatwia w wysokim stopniu pracę i ogranicza do minimum żmudne gromadzenie materiałów w danej bibliotece. Zarzutu schematyczności uniknie się, jeżeli hasła nie będą zestawiane mechanicznie według słów tytułu, który jest mniej lub więcej przypadkowy, ale uwzględni się treść książki, tak, iżby hasło było jej wykładnikiem. Katalogiem przyszłości będzie prawdopodobnie katalog, ułożony według systemu dziesiętnego.

Za poruszenie tych ważnych kwestyi należy się autorowi szczerze słowo uznania. Książka jego powinna wywołać dyskusję, któraby ustaliła najważniejsze postulaty i zagadnienia, jakie nas czekają w dziedzinie kultury i pracy naukowej.

Lwów.

Stefan Vrtel.

Dębicki Zdzisław. *Książka i człowiek.* Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. (1916. 8-vo, str. 119).

Kiedy po wojnie zacznie się wszechstronna odbudowa życia polskiego, wzgląd na dobro społeczne wymagać będzie gruntownej rewizji naszych stosunków wydawniczych i księgarskich. Muszą tu nastąpić zmiany duże, nieraz zasadnicze. W imię zdrowia duszy społecznej zło musi być wytepiione doszczętnie. Książka, mająca w swej treści i formie tak świetną tradycję, a w dzisiejszych czasach zepchnięta z wyżyn

swego królestwa na padół pospolitej produkcji przemysłowej, obliczonej na zysk kupiecki, otrzymać winna z powrotem swą wysoką godność.

Broszura Z. D-o, żądająca reform w sferze naszego stosunku do książki, ukazała się przeto w samą porę. W sposób zajmujący opowiada autor o dziejach książki, która niosła ludzkości prawdę i piękno i stała się nieodłączną towarzyszką człowieka, o rozkwicie i upadku sztuki drukarskiej, wypartej dziś przez przemysł drukarski, produkujący masami towar książkowy dla żadnej sensacji publiczności. Dziś w dziedzinie dawnej książki dobrej i pięknej — panoszy się wszechwładnie książka licha, szkodliwa w treści, nieestetyczna, szablonowa w formie: »książka dla nikogo«. Szerokie zainteresowanie powinny wzbudzić nawoływania autora do renesansu sztuki drukarskiej, która podupadła, wzorując się przeważnie na taniej, jaskrawo reklamowanej, książce niemieckiej. Renesans drukarski, który tak wspaniale rozkwita w Anglii i Francji, i w Polsce powinien jak najrychlej się rozwinąć. Dobry początek dał Kraków. Z oficyn Anczyca, drukarni Uniwersyteckiej i Narodowej wychodzą druki, czyniące zadość wymaganiom estetycznym. Książka polska powinna wyraźnie określić swój typ i swój styl indywidualny, powinna stać się książką polską nie tylko z treści, ale i z szaty zewnętrznej.

Rozdziały o tajemnicach bibliotek, o prześladowaniu i wywyższeniu książki, o jej przyjaciółach i wrogach, o umiejętności czytania, o urządzaniu bibliotek domowych, o książkach dla dzieci polskich — czytamy z prawdziwą przyjemnością. Na podkreślenie zasługuje żądanie dobrych przekładów arcydzieł literatury obcej, podjęcia wydawnictwa Biblioteki poetów polskich, utworzenia w Warszawie wielkiej Biblioteki publicznej, monumentalnej świątyni ducha — na wzór Ossolineum lub Książnicy Jagiellońskiej. Kończy broszurę rozdział, rozpatrujący stosunek książki do życia. Doniosła rola książki dobrej i pięknej polega na budzeniu w człowieku sił twórczych, ukazywaniu sfer idealnych, nawiązywaniu do przeszłości, dźwiganiu kultury, popularyzacji wiedzy. Broszura niniejsza, obfitująca w trafne myśli i poglądy, zasługuje na uwagę ogółu i szerokie rozpowszechnienie.

Lwów.

Stefan Vrtel.
